



Ul Świątego Michała

miesięcznik parafii

św. Michała Archaniola w Skrzyszowie

BĄDŹ WIERNY AŻ DO ŚMIERCI I DAM CI WIENIEC ŻYWOTA

20 maj 2012 * nr 5 (68) rok VII



Pielgrzymka do Portugalii i Santiago de Compostela

Kilka ważnych informacji na temat Portugalii

Nazwa Portugalia pochodzi od małego miasteczka Portucale (pierwotna nazwa miasta Porto) znajdującego się na północy kraju. Państwo to zajmuje większość strony atlantyckiej na Półwyspie Iberyjskim i ma dwie strefy klimatyczne. Wewnątrz kraju jest klimat śródziemnomorski cechujący się suchym i gorącym latem a na wybrzeżu umiarkowany.

Organizacja UNESCO przyjęła patronat nad ośmioma portugalskimi ośrodkami historycznymi (Porto, Evora, zakony w Batalha, Alcobaca i Jeronimos de Lisboa z wieżą Belem, zakon Chrystusa w Tomar, pejzaż kulturalny Sintra i centrum miasta Angra do Heroísmo na Azorach) i ogłosiła, że ośrodki te mają szczególne znaczenie dla Historii Kultury Ludzkości.

Architektura portugalska charakteryzuje się błyszczącymi, kolorowymi płytkami ceramicznymi, które dekorują elewacje budynków, wnętrza kościołów i świątyń. Najpopularniejszym stylem jest styl manueliński powstały pod koniec XV wieku z motywami morskimi takimi jak muszle, sznury, dziwne formy wodne często o symbolice religijnej.

19 kwietnia

O matko Fatimska pragniemy Cię czcić i dziećmi Twoimi na zawsze już być...

Ten pierwszy wers pieśni napisanej przez księdza Józefa Tatarczyka towarzyszył nam podczas zwiedzania jednego z najpiękniejszych miast Europy rozłożonego na 7 wzgórzach - Lizbony. Po przylocie do stolicy kraju



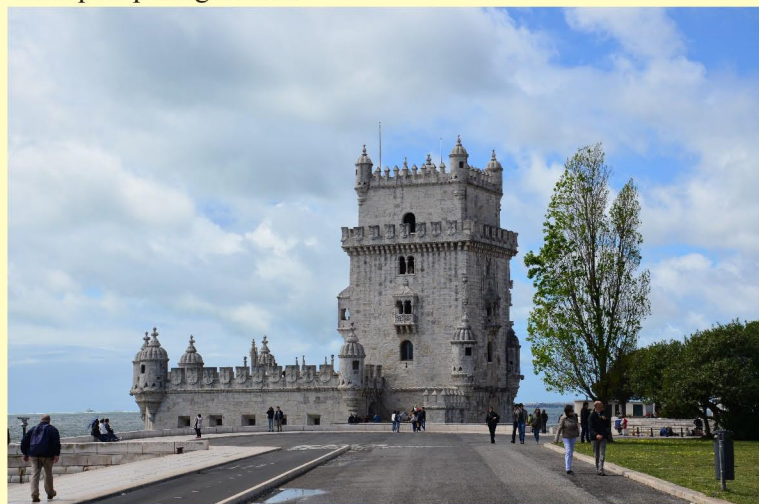
pierwsze kroki skierowaliśmy do katedry i zarazem siedziby kardynała. Świątynia ta została wzniesiona w stylu romańskim w XII wieku a po trzęsieniu ziemi, które nawiedziło Portugalie w 1755 roku, odbudowana w stylu gotyckim. W jej surowym wnętrzu oglądaliśmy chrzcielnicę w której święty Antoni z Padwy przyjął chrzest a także sarkofagi fundatorów świątyni, grobowiec króla Alfonsa IV i jego małżonki oraz innych dostojników świeckich i duchownych.

W Belem, porcie nad Tagiem, w kaplicy modlił się Vasco da Gama zanim wyruszył w podróż by odkryć drogę morską do Indii. W podziękowaniu za szczęśliwy i owocny powrót Manuel I kazał wybudować klasztor przeznaczony dla pustelników z Bractwa świętego Hieronima (Mosteiro dos Jeronimos). Świątynia ta jest dzisiaj panteonem królów i sławnych osobistości. Spoczywa w niej 5 królów, 7 królowych a także znajduje się sarkofag Vasco da Gamy. Ogromne wrażenie wywarł kościół klasztorny Igreja Sta. Maria ze wspaniałymi portalami i refektarzem w płytkach ceramicznych z XVII



wieku oraz krużganek przyozdobiony rzeźbami i medalionami.

Przed podróżą do Fatimy podziwialiśmy zestaw architektoniczny upamiętniający 500 rocznicę śmierci Henrigue Nevegdora. Monument ten zadedykowany został odkryciom morskim oraz przedsięwzięciom żeglugi, które przyczyniły się do sławy Portugalii. Wieża w Belem jest uznawana za mistrzowskie dzieło w stylu manuelińskim i stanowi symbol miasta. Jej konstrukcja została wzniesiona na rzece Tag na polecenie króla Manuela w latach 1515 – 1521. Zachwyty budzi również most Vasco da Gama otwarty w 1966 roku i liczący aż 16,7 km długości. Na przeciwnym brzegu rzeki wznosi się posąg Chrystusa będący repliką Chrystusa Odkupiciela z Rio de Janerio. Jest to 28 metrowa rzeźba powstała w latach 1949 – 1950 jako dar biskupów portugalskich.



Spacer po dzielnicy Alfama pozwolił nam na podziwianie średniowiecznej architektury a więc wąskich, krętych, często ślepych uliczek, obserwowanie mieszkańców i ruchu ulicznego z tramwajami do których przez moment poczuliśmy sentyment. Dawno temu u nas właśnie takie jeździły w wielu polskich miastach.

20 kwietnia

W drugim dniu naszej pielgrzymki towarzyszyły nam słowa pieśni: ***Stajemy z różańcem na apel dziś Twój by toczyć zwycięski o zbawienie bój...***

Zaraz po śniadaniu wyruszyliśmy do małego miasteczka – Batalhi uznanego przez UNESCO za ośrodek o szczególnym znaczeniu dla Historii Kultury Ludzkości. Tam oglądaliśmy imponujący klasztor Santa Maria da

Vitoria (bez dzwonnicy) z różnorodnymi kopułami, łukami, balustradami, gotyckimi oknami i portykiem z motywami religijnymi oraz liczne posągi apostołów. We wnętrzu klasztoru podziwialiśmy ciekawą architektonicznie kaplicę ze sklepieniem w kształcie lampy, w której znajduje się grobowiec Jana I, jego żony Filipy z Lancaster, ich dzieci wśród nich Henryka Żeglarza. Królewski krużganek otoczony jest łukami przyozdobionymi rysunkami manuelińskimi a kolumny perłami, muszlami i spiralami. W ogromnej Sali do Capitulo oglądaliśmy dwa groby nieznanych żołnierzy z I wojny światowej.



Kilka kilometrów dalej w miasteczku Alcobaci – podziwialiśmy najpotężniejsze opactwo Cystersów w którego posiadaniu było 18 portugalskich klasztorów cysterskich. W klasztorze Santa Maria znajdują się naprzeciwko siebie dwa grobowce Piotra I i Ines de Castro otoczone figurkami aniołów. Na cokole sarkofagu Piotra przedstawiony jest żywot świętego Bartłomieja oraz sceny z życia Inez. Natomiast jej sarkofag postawiony jest na figurach przedstawiających jej morderców. Szczególne wrażenie sprawia studnia przy której mnisi myli się przed posiłkiem, ambona z której czytano podczas posiłków teksty oraz kuchnia z 18 metrowym kominem. W sali królewskiej z terakoty wykonane są figury królów portugalskich a ściany wyłożone płytkami ceramicznymi przedstawiającymi historię klasztoru.



Po południu przyjechaliśmy do Nazare małej wioski rybackiej z barokowym kościołem w którym znajduje się figura Matki Bożej z Nazare na pamiątkę cudu, którego doznał burmistrz Porto de Mos. Tego dnia degustowaliśmy różne gatunki wina Porto i dokonywaliśmy zakupów.



21.04

W kolejnym dniu pielgrzymowania towarzyszyły nam słowa pieśni: *Chcesz Matko uchronić od zguby ten świat, pokuty potrzeba od najmłodszych lat....*



W Fatimie pada deszcz a my rano uczestniczymy w Drodze Krzyżowej a potem wyruszamy do Obidos aby zwiedzić średniowieczne miasteczko z zamkiem i murami obronnymi z epoki arabskiej. Miasteczko robi na nas niesamowite wrażenie gdyż składa się z żółtych i niebieskich domów sprawiających wrażenie dekoracji teatralnej.



Dekorowane są one motywami roślinnymi a tylko pięć wąskich uliczek prowadzi do zamku. Wnętrze kościoła Santa Maria pokryte jest niebieskimi płytkami ceramicznymi z XVII wieku. Spacerując wąskimi uliczkami po tym nieprawdopodobnie pięknym miasteczku podziwiamy bramy, studnie, schodki i wykute w kamieniu ławki. Po

drodze napotykamy na XV wieczny pręgierz przy którym stajemy z zadumą.

Po godzinie bo tylko tyle potrzeba czasu na zwiedzanie Obidos udajemy się do Mafry aby obejrzeć gigantyczny zespół klasztorny wybudowany za panowania Jana V. Zespół klasztorny składa się ze świątyni, pałacu (XVIII w), zakonu w którym przebywało około 330 braci. Wszystko, co tu widzimy jest ogromne: biblioteka zajmuje 84 metrową galerię i jest w niej 36 tysięcy woluminów. Park otaczający budowę zajmuje w obwodzie około 20 km a wieża i kopuła świątyni 68 m. Przy wznoszeniu tego ogromnego kompleksu architektonicznego zajmującego ponad 4 ha powierzchni pracowało ponad 50 tysięcy robotników. Inwestycja ta była możliwa do realizacji dzięki odkryciu w Brazylii ogromnych zasobów złota, które w znacznym stopniu wzbogaciły monarchię portugalską. W czasie godzinnego zwiedzania pałacu widzieliśmy: pokoje króla i królowej i pokoje dziecięce. Podobno w pałacu jest 880 pomieszczeń i 300 cel zakonnych. Ponadto 4. 500 okien i drzwi, 29 dziedzińców i 154 klatki schodowe. Ciekawymi pomieszczeniami są jadalnia wyposażona w poroża, apteka, kuchnia i naczynia liturgiczne.



22.04

W kolejnym dniu pielgrzymowania prosiliśmy: **Maryjo bądź z nami – tak błaga Twój lud, wyprasza u Syna miłosierdzia cud.....**

W tym dniu podziwialiśmy na placu przed Bazyliką Matki Bożej Fatimskiej Narodową Pielgrzymkę Folklorystyczną. W procesji szli ludzie w różnym wieku i pięknych strojach regionalnych. Pochód otwierał region z którego pochodziły Hiacynta, Łucja i Franciszek - dzieci, którym objawiła się Matka Boża.



W muzeum obejrzeliśmy film o objawieniach Anioła i Matki Bożej z głosem Siostry Łucji na końcu filmu oraz wystawę *Fatima Światło i Pokój*. W sześciu salach i 48 gablotach zgromadzono tysiące przedmiotów podarowanych przez pielgrzymów i dlatego się mówi, że wystawa jest dziełem wszystkich, którzy w orędziu fatimskim szukają i znajdują światło i pokój płynący od Boga przez Maryję.

Następnie udaliśmy się do Tomar aby zwiedzić zespół klasztorny Convento de Cristo - portugalską siedzibę Templariuszy i Zakonu Chrystusowego. Miasto zostało założone przez wielkiego mistrza zakonu templariuszy a symbolem miasta jest Zakon Chrystusa, który jak wiele innych obiektów został ogłoszony przez UNESCO Majątkiem Ludzkości. W zespole budynków jest kościół rycerzy chrystusowych, klasztor, siedem krużganków: pogrzebowy (podłoga wyłożona płytami nagrobnymi), pralniczy (cysterna pozwala zobaczyć klasztorny system zaopatrzenia w wodę), kruczy (prowadzi do cel mnichów i do refektarza). Ponadto oglądaliśmy szpital przeznaczony dla ludzi świeckich i gości, piec rozprowadzający ciepło do 20 celi a kręconymi schodami udaliśmy się taras aby podziwiać najładniejszy widok na kościół z najsłynniejszym oknem manuelińskim w architekturze portugalskiej.



Następnie wyruszyliśmy do Combry - dawnej stolicy Portugalii. Jest to trzecie miasto w Portugalii pod względem ważności. Znanie jest z najstarszego uniwersytetu w Europie. Główne zabytki miasta usytuowane są w górnej części miasta, gdzie znajdowała się średniowieczna Coimbra. W dolnej części miasta znajdują się kawiarenki, kluby a więc miejsca w których słyszeć liryczne Fado. Początkowo na Uniwersytecie studiować można było prawo, gramatykę, logikę, filozofię i medycynę. Później dołączyła teologia, arytmetyka, geometria astronomia



i muzyka. Na terenie uniwersytetu wyróżnia się Biblioteka Joanina zbudowana w 1724 roku przez Jana I. Zajmuje ona trzy wielkie sale w których znajduje się 300 tysięcy książek. Podziwiać tu też można meble z egzotycznych brazylijskich drzew m.in. z hebanu, palisandru itp. W auli uniwersyteckiej Magna mieściła się kiedyś sala tronowa pałacu królewskiego i do dnia dzisiejszego wiszą w niej portrety królów portugalskich. Najważniejszym zabytkiem miasta jest kościół Santa Cruz przy klasztorze augustianów w którym mieści się pierwsza teologiczna akademicka w kraju.

Inne zabytki w tym uroklwym mieście to stara katedra (Se Valha) przypominająca swym wyglądem fortecę z fasadą w stylu romańskim, zakon zamieszkały przez siostry klaryski i brama (Porta Ferrea) z godłem uniwersytetu przez którą wchodzi się na dziedziniec.

23.04

W kolejnym dniu pielgrzymowania prosimy: ***Kraj cały w opiekę Matczyną swą weź, rodziny i młodzież od niewiary strzeż.....***



Jedziemy do Sintry miasta monarchów portugalskich w którym zaznawali ciszy i spokoju. Jest to najpiękniejsza okolica w całej Portugalii – ogromny, parkowy krajobraz o bujnej roślinności z morzem kwiatów, willami, ogrodami i lasami. W 1995 roku UNESCO uznało to miasto i jego zabytki Majątkiem Ludzkości. Zwiedzamy tu Pałac królewski ze wspaniale wyposażonymi salami (Dwóch Arabów - arabska, Dwóch Łabędzi - balowa, Srok – jadalnia, chińska i herbowa – ze wszystkimi herbami szlacheckimi), dziedzińce, łazienki, kuchnię. Oglądamy również wybudowany w czasach gotyku, a następnie przebudowany kościół Świętego Marcina z najwspanialszymi mozaikami mudejarskimi na całym świecie.



Z żalem opuszczamy Sintrę i udajemy się do Cabo da Roca miejsca gdzie kończy się ziemia, a zaczyna morze. Skalisty przylądek Roca stawia czoło Oceanowi Atlantyckiemu. Jest to najbardziej wysunięty na zachód skrawek Europy i tutaj niektórzy z nas otrzymali imienne świadectwo stwierdzające, że dotarli do przylądka.

Kolejnym pięknym miejscem na naszej drodze była miejscowość Estoril nadmorski kurort pełny nowoczesnych rezydencji, hoteli i apartamentów. Tutaj uprawia się takie sporty jak: golf, jazda konna, tenis i tu również odbywają się wyścigi Formuły I.



24.04

Szóstego dnia towarzyszyły nam słowa pieśni: ***Ty widzisz jak wiele grzech zetraca dusz, kajdany nalogów o skrusz, Matko skrusz***

W tym dniu wyruszyliśmy do Santiago de Compostelo (Hiszpania) ale po drodze zwiedzaliśmy Bragę – miasto uważane za kolebkę chrześcijaństwa na zachodzie Półwyspu Iberyjskiego. Jest to do dzisiaj ważny ośrodek religijny w państwie. W XIII wieku była tu siedziba arcybiskupów stąd tak dużo jest tu pałaców, kapliczek i kościołów. Z dawnych fortyfikacji miejskich zachowała się jedynie wieża



z drugiej połowy XIII wieku oraz brama miejska z XVIII wieku. Nad zabytkami miasta góruje katedra Se Velha – kościół – forteca zbudowany w stylu włoskim w XII wieku. W środku podziwiamy figurę Maryi z XIV wieku, kaplicę królewską, chór ze stallami z XV wieku, grobowce w tym pierwszego księcia Portugalii (Henryk Burgundzki) i jego małżonki. Z wieży katedry roztacza się piękny widok na okolicę i architekturę samego kościoła.

Kolejnym obiektem, który podziwialiśmy był kościół Bom Jesus do Monte (Dobry Jezus z Gór) będący symbolem Bragi. Architekt stworzył tu dwupoziomowe schody, które tworzą drogę krzyżową z 14 kaplicami dochodzącymi do placu przed kościołem.

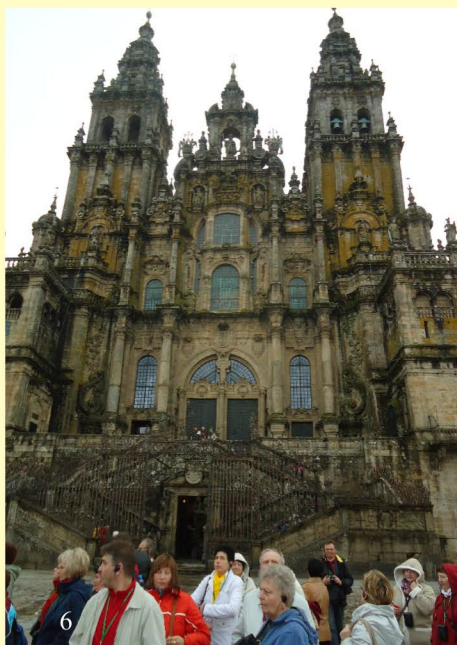


Dotarliśmy do Santiago de Compostela (Hiszpania) jednego z trzech głównych celów średniowiecznego pątnictwa.

25.04

Dzisiaj towarzyszą nam słowa pieśni: *Tyś naszą nadzieją, bo Ty kochasz nas. Twoja miłość nam świeci, jak słoneczny blask....*

Zwiedzamy Katedrę Santiago de Compostela największy po Rzymie i Jerozolimie cel chrześcijańskich pielgrzymek. Zwiedzanie rozpoczęliśmy od katedry z barokowa fasadą, którą obeszliliśmy z każdej strony z uwagi na bardzo rzadko spotykany w Hiszpanii układ architektoniczny czterech placów. Główne wejście (Portyk Chwały) to jedno z największych osiągnięć architektury romańskiej na świecie. Najważniejszym elementem ołtarza głównego jest XIII wieczna figura św. Jakuba (Patron Hiszpanii) do



którego można się przytulić i ucałować jego szatę. Atrakcją rzadko spotykaną jest zawieszona na linie dwumetrowa i ważąca 40 kg kadzielnica zapalana i uruchamiana tylko podczas niektórych nabożeństw. Oglądaliśmy również Drzwi Złotników (portyk prowadzący na plac wokół którego ulokowały się sklepy ze złotem), Święte Drzwi (otwierane tylko w Latkach Świętych). Po przeciwnej stronie katedry znajduje



się XVIII wieczna rezydencja w której dzisiaj znajduje się ratusz. Na placu jest jeszcze budynek przeznaczony za rządów Ferdynanda i Izabeli na gospodę i szpital dla pielgrzymów. Spacerując po wąskich i urokliwych uliczkach podziwialiśmy gmach uniwersytetu, obecne seminarium a kiedyś klasztor.

26.04

Ze słowami pieśni: *Tyś naszą nadzieją bo Ty kochasz nas, Twoja miłość nam świeci, jak słoneczny blask....*

Jadąc do Fatimy wstąpiliśmy do drugiego co do wielkości miasta Portugalii Porto. Dla wielu Porto jest kwintesencją powiedzenia: *W Bradze modli się, w Coimbrze studiuje, pracuje w Porto, a zarobione pieniądze szybko wydaje w Lizbonie*. Zwiedzając Stare Miasto kierujemy się do Katedry (fot. str. 7), która pierwotnie była kościołem romańskim o charakterze obronnym. W jej wnętrzu zachowały się wczesnogotyckie łuki i ołtarz główny przerobiony w XVIII wieku. Podziwialiśmy Kaplicę Wszystkich Świętych, renesansowe nagrobki bogatej kupieckiej rodziny Pereira i mitologiczne.

Kolejnym kościołem który zwiedzaliśmy to Torre dos Clerigos - barokowa świątynia w której jest pochowany

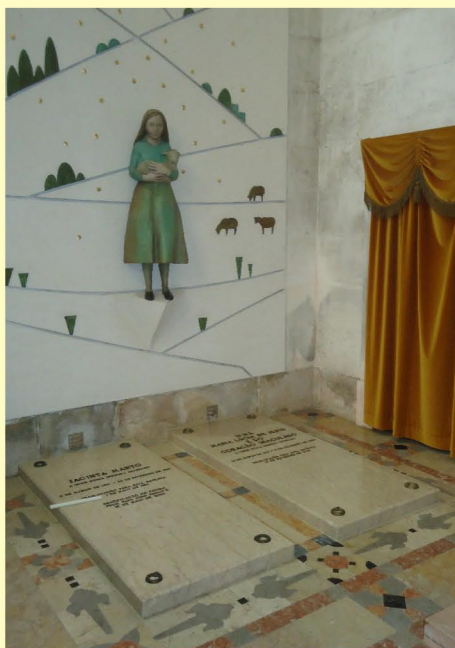




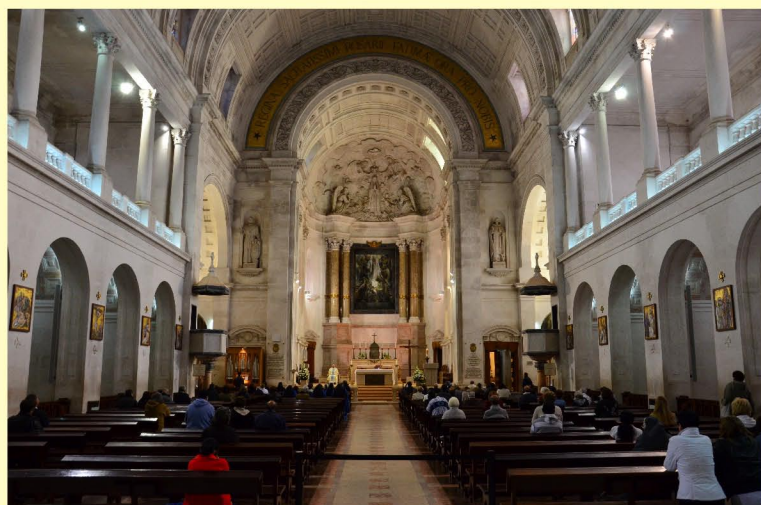
jej twórcą (Nicolo Nasoni). Przy kościele znajduje się wieża, najwyższa tego typu budowla w Portugalii, która uchodzi za godło miasta. Z tej wieży liczącej 225 schodów można podziwiać panoramę miasta.

Fatima – obok Lourdes i Santiago de Compostela najbardziej uczęszczane przez pielgrzymów święte miejsce chrześcijaństwa nie licząc Rzymu i Ziemi Świętej. 13 maja 1917 roku w Cova Iria trójce pastuszków (Łucji, Franciszkowi i Hiacyntie) objawiła się Matka Boża. Objawienie to powtarzało się każdego trzynastego dnia miesiąca pięć razy z kolei a w październiku ok. 70 tysięcy zebranych osób prze-

żyło niespotykaną rotację słoneczną. W 1928 roku rozpoczęto budowę neobarokowej Bazyliki Różańcowej której zarys ma przypominać postać Matki Bożej. Uwieńczyła ją 70 metrową wieżą w 1953 roku. Na placu przed Sanktuarium przechowuje się resztki dębu na którym dokonało się objawienie. W Bazylice w nawie bocznej znajdują się groby dzieci (Franciszka i Hiacynty oraz karmelitanki Siostry Łucji, która zmarła w 2005 roku). Innymi ciekawymi miejscami, które poznaliśmy są: Kaplica Objawień z Matką Bożą stojącą na kolumnie dokładnie w miejscu objawień, Kaplica Wieczystej Adoracji Najświętszego Sakramentu, Pomnik Najświętszego Serca Pana Jezusa (nad studnią po środku placu), Mur Berliński (u wejścia do Sanktuarium), Wielki Krzyż (1961r), Pomnik Pawła VI (na pamiątkę pielgrzymki do Fatimy), Pomnik



Piusa XII, Pomnik Jana Pawła II i Centrum Pastoralne Pawła VI. Oglądaliśmy również dom rodzinny Marto w którym na świat przyszła Hiacynta i Franciszek i dom rodzinny Santos w którym urodziła się Łucja. Idąc śladami pastuszków zapoznaliśmy się z Trzema objawieniami Anioła i pomnikiem wzniesionym na pamiątkę czwartego objawienia Matki Najświętszej.



27.04

Nasza pielgrzymka dobiegła końca. Trudno i smutno było się rozstać z tym świętym miejscem. Będzie nam brakowało codziennych międzynarodowych modlitw różańcowych i nocnych procesji ze światłem. Prosimy Cię Matko Boża: ***Przyjm nasze pokuty, modlitwy i śpiew, niech Bóg tryumfuje przez serce nam Twe. Ave, Ave, Ave Maryja.***

Ewa Zielińska

PS. Bóg zapłać wszystkim Uczestnikom Pielgrzymki do Fatimy za świadectwo wiary, za wyrazy miłości bliźniego, za prezent do naszej parafii w postaci stuły.

ks. proboszcz













W telegraficznym skrócie

W niedzielę Miłosierdzia Bożego w całej Polsce odbyło się liczenie wiernych uczestniczących we Mszy św. oraz przyjmujących Komunię św. W naszym kościele uczestniczyły we Mszach św. 1634 osoby, do Komunii św. przystąpiło w tę niedzielę 1097 osób. W ciągu całego tygodnia we Msza św. uczestniczyło w sumie 2199 osób, a do Komunii św. przystąpiło 1569 osób.

*

Klerycy wraz z Przełożonymi Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Katowicach składają serdeczne podziękowanie za dar dla seminarium w postaci jajek i innych produktów spożywczych. Życzliwość niektórych skrzyszowskich parafian jest naprawdę wielką.



*

Kolejny raz naszą parafię odwiedzili ludzie dobrej woli z Belgii. Podarowali kilka wózków inwalidzkich, chodzków dla osób starszych, łóżko dla osoby niepełnosprawnej oraz odzież.

*

Trwa miesiąc maj, a w nim Nabożeństwa Majowe. W tygodniu odprowadzane są codziennie o godz. 17.00 zaś w niedziele i dni świąteczne o godz. 16.30. Dzieci uczestniczące w tych nabożeństwach codziennie otrzymują obrazki. Zapraszam do uczestnictwa w tych nabożeństwach dzieci, młodzież i dorosłych.

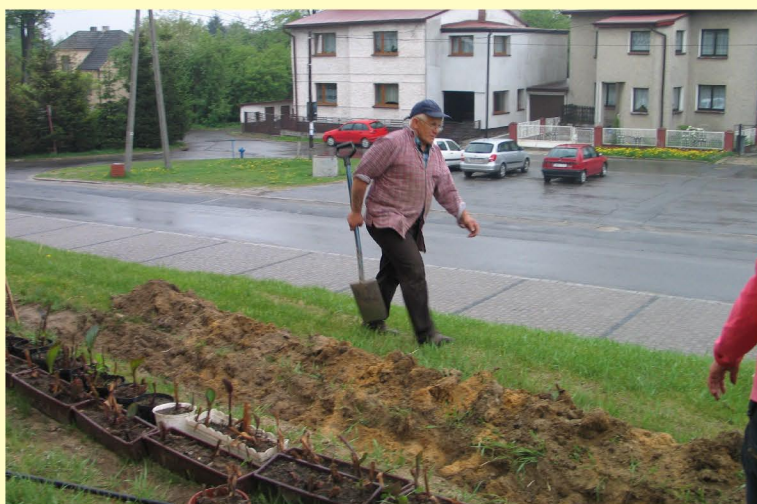
*

Trwa renowacja przydrożnego krzyża przy ul. 1 Maja na wysokości leśniczówki. Renowację prowadzi artysta rzeźbiarz Henryk Piechaczek. Ściągnięte zostały wszystkie farby, uzupełniane są ubytki w krzyżu, także korpus Pana

Jezusa jest uzupełniony o brakujące fragmenty nogi. Jest to żmudna i długotrwała praca. Wokół krzyża teren został podwyższony. Wyłożono kilka metrów kwadratowych kostki brukowej. Usunięte zostały gałęzie zasłaniające krzyż. Bóg zapłać wszystkim pracującym przy tym krzyżu oraz sąsiadom krzyża za udostępniony prąd.

*

Teren wokół kościoła po zimie znów nabiera radosnego wystroju. Prawie tysiąc sadzonek kwiatów typu kanna zostało wysadzonych wokół kościoła, ustawione też są donice z kwiatami, zagospodarowane zostały też korzenie po usuniętych drzewach. Bóg zapłać wszystkim czyniącym to piękne dzieło.



*

Odkonduło się spotkanie przewodniczących Róż Różańcowych z ks. Proboszczem. Każdy przewodniczący Róż otrzymał różaniec z Fatimy, zaś wszyscy przynależący do Żywego Różańca pamiątkowy obrazek z Fatimy z medalikiem i modlitwą Anioła. Jednocześnie po parafialnej pielgrzymce do Fatimy, mając na uwadze wielokrotną prośbę Matki Bożej, rodzi się ogromne pragnienie, aby w naszej parafii powstały kolejne Róże Żywego Różańca.

Trwają prace nad nowym formowaniem skarpy cmentarnej. Skarpa wskutek czasu i przerostu zaczęła się osuwać. Trudne też było utrzymanie na niej porządku.

*

Dwa razy w roku naszą parafię odwiedza ks. Antoni Szczypka – budowniczy kościoła w Czerwionce. Jesteśmy przez Katowicką Kurię wyznaczeni jako parafia patronacka.

ks. W.T.



Twoja krew - darem życia

Dziękujemy wszystkim, którzy 6 maja odpowiedzieli na apel organizatorów oraz ks. proboszcza i podzielili się drocennym darem jakim jest krew. 35 osób które wzięło udział w niedzielnej akcji łącznie oddało 13,5 litra krwi. Również w trakcie akcji została przeprowadzona zbiórka czekolad dla dzieci z Powiatowego Domu Dziecka w Gorzyczkach, do specjalnej skrzynki która została wystawiona w ambulansie krwiodawcy włożyli 47 czekolad.

Oto lista osób którym należą się podziękowanie za drocenny dar jakim jest „krew”: *Penkała Tadeusz, Widz Krzysztof, Bugła Grażyna, Kopiec Danuta, Świerczek Rafał, Robak Robert, Sitek Sylwia, Grabiec Grażyna, Tolarz Henryk, Och Agnieszka, Otulak Krzysztof, Paczuła-Hudy*

Michalina, Hudy Michał, Wajdeman Wanda, Włodarczyk Henryk, Kalisz Izabela, Kurzydym Ireneusz, Rduch Krzysztof, Kielkowski Damian, Sitek Rafał, Smolarska Marzena, Mężyk Bożena, Kopertowski Stanisław, Przybyła Mariusz, Małysz Grzegorz, Kubica Alina, Jureczko Katarzyna, Hudek Remigiusz, Grzegoszczyk Ewelina, Grzegoszczyk Joachim, Martynowski Andrzej, Karwot Krzysztof, Czyż Krzysztof, Kopać Dariusz, Burdzik Bogdan.

Klub HDK Wilchwy im. o. M. Kolbego przy parafii M.B. Częstochowskiej wraz z księdzem proboszczem Waszej Parafii zaprasza na kolejną akcję, która odbędzie się 1 lipca 2012.

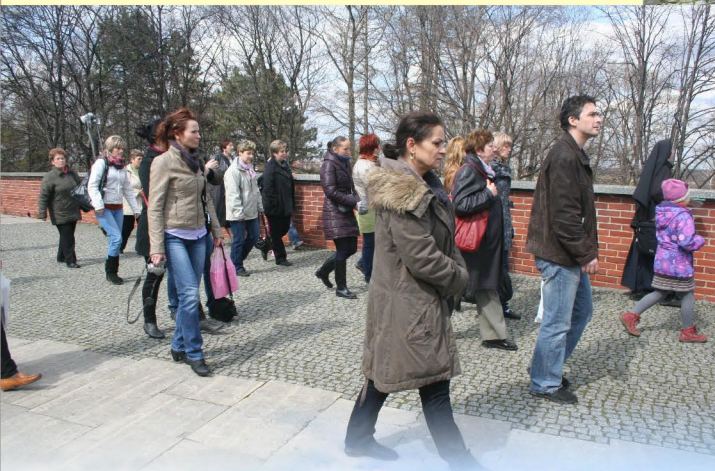


Pielgrzymka do Częstochowy

Eucharystia jest sakramentem w którym Jezus daje nam siebie, dlatego też, aby doświadczyć uzdrawiającej łaski Boga oraz dobrze przygotować serca na Uczęć Miłości dzieci pierwszokomunijne wraz ze swoimi rodzicami i opiekunami udały się na pielgrzymkę do Jasnogórskiej Pani.

Ze Skrzyszowa wyruszyliśmy 17 kwietnia ok. godz. 8.00 w 65 osobowej grupie, by stanąć przed obrazem Matki Bożej Częstochowskiej i dziękować za oczyszczenie serc w przyjętym sakramencie Bożego Miłosierdzia oraz aby od Maryi uczyć się jak w swoim życiu być blisko Jezusa. Po zakończonej Mszy Św. udaliśmy się na dziedziniec Jasnej Góry gdzie ks. Proboszcz zaproponował miejsca, które warto zwiedzić. Oczywiście nie mogło zabraknąć okazji do zaopatrzenia się w pamiątki. Po odprawieniu wspólnej Drogi Krzyżowej na wałach szczęśliwi z sercami pełnymi wdzięczności wróciliśmy do naszych domów.

s. Renata



Rocznica I Komunii Świętej

W niedzielę 6 maja o godz. 10.30 odprawiona była Msza św. dla uczniów klas III SP z okazji I rocznicy Komunii św. Poniżej zamieszczamy relację uczennicy przeżywającej rocznicę.

W dniu 6 maja, my uczniowie klas trzecich obchodziliśmy Rocznicę I Komunii Św. Ksiądz Proboszcz i Ojciec Józef odprawili w naszej intencji Mszę Św., podczas której z czystymi sercami, pełnymi dobrych uczynków odnowiliśmy nasze postanowienia pierwszokomunijne. Czytaliśmy Słowo Boże, śpiewaliśmy, wysłuchaliśmy skierowanego do nas pouczającego kazania. Dopelnieniem tej uroczystości było wspólne odśpiewanie pieśni dziękczynnej "Ciebie Boże Wielbimy". Wszyscy otrzymaliśmy pamiątkowe obrazki. I tak jak w zeszłym roku, tak i teraz czuliśmy się bardzo wyjątkowo.

W tym ważnym dniu towarzyszyły mi wielkie emo-

cje i trema. W moim sercu ożyły wspomnienia z I Komunii Św., kiedy to po raz pierwszy miałam przyjąć do serca Pana Jezusa. I chociaż już od roku przystępuję do Stołu Pańskiego, to za każdym razem czuję się tak, jakbym robiła to po raz pierwszy. Moje serce wypełnia ogromna radość, wzruszenie i szczęście, którego nie można opisać słowami. Rok temu prosiłam Pana – "Zejdź po raz pierwszy do mnie mój Chryste..." Teraz mówię – "Jesteś już z nami Jezu kochany..." Dziękuję Ci Jezu, że jesteś ze mną w radosnych i trudnych chwilach mojego życia. Dziękuję, że jesteś moim przyjacielem, że trzymasz mnie mocno za rękę i że wybaczasz mi wszystkie grzechy w sakramencie pokuty. Dziękuję, że pod postacią chleba karmisz moją duszę.

Ksiedzu Proboszczowi, Ojcu Józefowi i siostrze Renacie – katechetce serdeczne Bóg zapłać za wszystko dobro i za przygotowanie tej wspaniałej uroczystości.

Marzenka



Kapliczka św. Jana Nepomucena

Trwa renowacja przydrożnej Kaplicy św. Jana Nepomucena. Ustawiony jest ekran chroniący kaplicę przed bryzgającym spod kół błotem, zrobione są nowe drzwi i okna, wstawione zostały nowe, kute kraty zabezpieczające okna i drzwi, skute zostały stare, głuche tynki. Użyto specjalistycznych nowych tynków, także do malowania zastosowano specjalistyczne farby i na zewnątrz i wewnątrz. Kafelkami wyłożono podest pod figurę. Zawieszona została lampa. Zrobiona została wentylacja. Całość zabezpieczona została systemem alarmowym. W prezbiterium zaś stoi odnowiona figura św. Jana. Nepomucena. W maju, blisko wspomnienia św. Jana, w sposób uroczysty figura wróci do odnowionej gruntownie kaplicy.

ks. W.T.



Święty Jan Nepomucen

Postać i życie św. Jana Nepomucena jest bardzo ciekawe, a śmierć tragiczna. Jego kult rozpowszechnił się nie tylko w Czechach skąd pochodził ale również i na Śląsku. Przyszedł na świat w XIV w. w miejscowości Pomuk (obecnie Nepomuk) koło Pragi. Jak na ówczesne czasy był człowiekiem bardzo wykształconym – był bowiem doktorem prawa ale przede wszystkim był osobą duchowną. Był kapłanem, który wiernie wypełniał obowiązki swego stanu. Pełnił również obowiązki kanonika i archidiakona a także został wikariuszem generalnym powołanym przez arcybiskupa Pragi. Przyszło mu również pełnić funkcję mediatora w czasie sporu między arcybiskupem Pragi a Władysławem Luksemburczykiem. Wtedy to popadł w niełaskę władcy, który kazał go uwięzić i torturować a później zrzucić z mostu Karola do rzeki Wełtawy.

W chwili śmierci św. Jan Nepomucen miał 43 lata. Inne źródła podają, że bezpośrednią przyczyną uwięzienia była odmowa przez niego ujawnienia tajemnicy spowiedzi małżonki królewskiej królowej Zofii. Jednak co do sposobu zabójstwa źródła są zgodne.

Święty Jan Nepomucen jest patronem Pragi, spo-

wiedników, szczerej spowiedzi, zakonu Jezuitów, dobrej sławy, tonących oraz orędownikiem podczas powodzi. Jako ciekawostkę warto dodać, że język św. Jana Nepomucena zachował się w całości i znajduje się w osobnym relikwiarzu w katedrze w Pradze.

Wraz z rozpowszechnieniem się kultu tego św. zaczęły pojawiać się kapliczki z figurami św. Jana Nepomucena tzw. Nepomuki. Ludzie wierzyli, że święty będzie chronił ich pola i zasiewy przed powodzią i suszą. Nepomuki można spotkać w sąsiedztwie mostów, rzek ale również na placach publicznych i kościelnych oraz na skrzyżowaniu dróg. Wiele z nich przetrwało aż po obecne czasy. W samym powiecie wodzisławskim jest kilka takich bardzo starych kapliczek m.in. w Wodzisławiu Śl., Lubonii, Kokoszycach i Zawadzie. Niektóre z nich pochodzą aż z XVIII w. Są one nawet wpisane w rejestr zabytków prowadzony przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Katowicach. W Skrzyszowie również u zbiegu ulic Wyzwolenia i 1 Maja jest kilkusetletnia kapliczka z figurą św. Jana Nepomucena i jest ona jednym z najstarszych obiektów w Skrzyszowie.

A.R.

Budowa nowego probostwa

Rozpoczęcie budowy nowego probostwa przesuwamy się w czasie. Być może prace rozpoczną się dopiero w sierpniu, a może i we wrześniu, ale koniecznie chcemy je rozpocząć w tym roku.

Rozpoczęcie opóźnia się ze względu na brak pozwoleń, spowodowanych dużym opóźnieniem wprowadzenia w życie nowego planu zagospodarowania w naszej Gminie.

Pragnę bardzo serdecznie podziękować kolejnym

ofiarodawcom: *Renacie Grzonka, oraz kolejnym członkom Róż Żywego Różańca: Grabiec Klara, Granieczny Helena, Kopiec Maria, Kosider Aniela, Kuś Wiesława, Mołdrzyk Halina, Mrugacz Eugenia, Pękała Stefania, Piecha Eugenia, Polnik Krystyna, Sikora Janina, Szczepańska Krystyna, Szkatuła Sylwia, Szymiczek Maria, Wolny Wanda, Wyrzuc Irena.*

ks. W.T.

Cmentarz - miejsce święte

Cmentarz należy do miejsc świętych. Spoczywają tam nasi bliscy oczekując na zmartwychwstanie. Przyjdzie nasz czas i dołączymy do nich prędzej czy później. Troska o cmentarz jest więc obowiązkiem każdego człowieka. Wszyscy żyjący powinni się troszczyć o groby swoich bliskich. Zadbany grób świadczy o żyjących opiekunach grobu i o rodzinie zmarłego. Świadczy o ich miłości do zmarłego i o ich wierze w zmartwychwstanie.

Parafia zaś jest całościowo odpowiedzialna za prawidłowe funkcjonowanie cmentarza, o ile cmentarz jest parafialny, a nie komunalny.

Cmentarz parafialny utrzymywany jest z trzech źródeł:

- ofiar za miejsce grobowe
- ofiar za pomniki
- kolekt niedzielnych przeznaczonych na inwestycje na cmentarzu

Każde miejsce grobowe przy pochówku jest zarezerwowane automatycznie na 20 lat i stanowi własność

rodziny zmarłego. Po tym czasie miejsce znów staje się własnością zarządcy cmentarza, czyli w tym wypadku parafii. Jeśli rodzina pragnie je dalej zachować dla siebie, powinna dokonać przedłużenia rezerwacji.

Utrzymanie cmentarza dokonywane jest również z ofiar składanych przy stawianiu pomnika.

Z utrzymaniem cmentarza są związane naprawdę wielkie koszty. Sam wywóz śmieci, to kilkadziesiąt tysięcy złotych rocznie. Do niedawna koszty związane z wywozem śmieci w całej naszej Gminie we wszystkich parafiach pokrywała Gmina. Bóg zapłać za tę dotychczasową pomoc. Teraz koszty pokrywamy sami.

Za cmentarz płacony jest podatek do Państwa, również cmentarz jest ubezpieczony. Dość wysokie koszty ponoszone są również na inwestycje cmentarne, jak budowa alejek, czy utrzymanie cmentarza w należytej czystości, np. koszenie trawników, utrzymanie studni cmentarnych, itd.

Bóg zapłać wszystkim troszczącym się o cmentarz.

ks. W.T.



Recenzja filmów - filmoteka

Do ludzi zawsze bardzo przemawia obraz. Wiedział już o tym Pan Jezus, dlatego dużo prawd wiary tłumaczył używając różnych obrazów i porównań. Nic się nie zmieniło w tej materii w ciągu wieków, a można nawet powiedzieć, że ludzie dzisiaj są jeszcze bardziej „obrazkowi”.

Mniej ludzie zapamiętują treści pisane, bardziej zapamiętują „treści rysowane”.

Na rynku polskim pojawiają się całe serie wydawnicze bardzo wartościowych filmów religijnych.

Po ich zobaczeniu, człowiek nie tylko pogłębia swoją religijną wiedzę, ale ubogaca się wewnątrz, a nawet wpływają one na zmianę niektórych negatywnych naszych postaw.

Planujemy uruchomić wypożyczalnię wartościowych filmów. Za darmo będzie można w zakrystii zabrać na dzień lub dwa film do domu. Będzie też można dokonać rezerwacji danego filmu na wyznaczony termin.

Uważam, że jest to ważna współczesna forma Ewangelizacji.

W gazetce będą się ukazywać recenzje do filmów i będą podawane aktualne tytuły znajdujące się w parafialnej płytotece.

Św. Maria Goretti:

Historia Św. Goretti - młodej dziewczyny, która broniła za wszelką cenę swojej czystości. Jest patronką młodych dziewczyn. Film ukazuje jej wielkość poprzez wybaczenie i wielką miłość do Boga i ludzi. Pokazuje także wielką pracę całych rodzin, ich życzliwość w trudnych czasach, wielką wiarę i wspólną pomoc.

Św. Rita:

Film prezentuje postać św. Rity, jej życie - pełne cierpienia, bólu, wielkiej wiary. Po utracie swoich najbliższych wstąpiła do klasztoru, przebaczyła swoim oprawcom dzięki temu mamy co roku nadawany w Rzymie Order św. Rity za przebaczenie. W Polsce otrzymały go dwie kobiety: Matka księdza Jerzego Popiełuszki i Eleni.

Św. Filip Neri:

Potocznie znaczy święty uśmiechnięty ponieważ zawsze - i pomimo wszystko - był uśmiechnięty. Bardzo ufał i wierzył Bogu. Zajmował się dziećmi ulicy, prostytutkami i złodziejami. Taką właśnie trudną młodzież prowadził do Boga. Film pokazuje walkę trudnej młodzieży z rzeczywistością codziennego życia, by żyć godnie i z Bogiem. Szczególnie polecam obejrzenie filmu z dziećmi i młodzieżą. Ogląda się go z zapartym tchem.

ks. W.T.

Nad pięknym modrym Dunajem...

...miało miejsce ostatnie spotkanie (wymiana młodzieży) w ramach naszego projektu Comenius "From Root to Fruit".

Tym razem uczniowie i nauczyciele z Polski, Niemiec, Grecji, Francji i Słowacji spotkali się w Bratysławie w dniach 6-12 maja br.

W niedzielę przed południem żegnani przez rodziców na dworcu w Bohuminie z pewną dozą niepewności i skrywanych obaw wyruszyliśmy czeską koleją do stolicy Słowacji. My, to znaczy: *Ewa Barciok, Ania Cholcha, Asia Sikora, Natalia Słotwińska, Bartek i Konrad Dróżdż, Kuba Trzasko* oraz panie Laskiewicz i Szkatuła. Goszczące nas rodziny czekały na dworcu wraz z nauczycielkami. Przez następny tydzień uczniowie mieszkali u swoich słowackich kolegów i koleżanek, panie - w hotelu niedaleko szkoły.

Pierwszy dzień przeznaczony był na zwiedzanie sąsiedniej (oddalonej o zaledwie 60 km) stolicy Austrii - Wiednia. Mogliśmy się przespacerować po wspaniałych pokojach dawnej letniej rezydencji Habsburgów - pałacu Schönbrunn oraz wiedeńskiej



starówce. W programie była też wizyta w austriackim parlamencie i wesołym miasteczku - Prater - gdzie z tzw. Riesenrad zobaczyliśmy miasto jeszcze raz - z góry.

Wtorkowe przedpołudnie spędziliśmy na bratysławskiej starówce. Rynek z łączącym różne style ratuszem, dawny pałac prymasowski, brama św. Michała oraz zamek na wzgórzu - oczko w głowie cesarzowej Marii Teresy - to tylko niektóre perełki miasta, które było niegdyś stolicą węgierskiej części cesarstwa austrowęgierskiego. Po sutym obiedzie (słowackie jedzenie nie różni się w zasadzie od

naszego) w restauracji "Kozia Brama" - kolejna atrakcja - rejs po Dunaju do ruin zamku Devin. Znajdował się on niegdyś na granicy cesarstwa rzymskiego, potem przechodził z rąk do rąk. W jego budowę swój wkład włożyła rodzina Batorych, a z wieżyczką tuż nad wodą wiąże się nawet romantyczna historia.

W środę - kolejny zamek - tym razem pod nazwą "Czerwony Kamień", bardzo dobrze zachowany: biblioteka i

apteka, kaplica i wystawy zbroi z różnych epok, a romantycznie dziś wyglądające piwnice służyły początkowo za skład miedzi a później - wina. Kilka kroków od zamku wzięliśmy udział w pokazie ptaków łownych. Sokoły i orły latały tuż nad naszymi głowami, a Ania miała nawet



ROMA. V KAŽDOM ČLOVEKU NA SVETEJENIEČO, ČO SA OD NEHO MÔŽEŠ NAUČIŤ. ANDRE SAKONE MANIŤO



możliwość sprawdzenia się w roli sokolnika. Po kolejnym tradycyjnym obiedzie udaliśmy się do tzw. "Joy House" - miejsca pobytu dziennego dla dzieci i młodzieży z lekkim upośledzeniem. Trafiliśmy akurat na premierę przedstawienia bajki o siedmiu kozłatkach - tańczono, śpiewano, meczano. Było też zwiedzanie domu, poczęstunek i międzynarodowy mecz piłki nożnej - dziewczyny kontra chłopaki.



W czwartek zaczęła się nieco bardziej oficjalna część naszej wizyty - przyjął nas sam burmistrz Bratysławy. Po angielsku opowiedział nam nieco o historii miasta i planach na przyszłość. Po przerwie na lunch miały miejsce warsztaty malarskie w młodzieżowym domu sztuki.

Ostatniego dnia - który spędziliśmy w szkole (piękny program artystyczny przygotowany przez naszych gospodarzy oraz pokaz walk rycerskich) i na zakupach w centrum Euro-vea - coraz bardziej dawał się wyczuć nostalgiczny nastrój rozstania.

Raz po raz w którymś oku zakręciła się łezka, bo oto kończyło się coś, nad czym wspólnie pracowaliśmy przez ponad dwa lata (wspólne przygotowanie wniosku miało miejsce już jesienią 2009).

Na koniec projektu pora na podziękowania. Ten miły obowiązek przypada mi jako inicjatorce i nieformalnej szefowej projektu. Podziękowania zaś należą się dyrekcji Zespołu Szkół za entuzjazm i wsparcie dla projektu, wszystkim zaangażowanym weń nauczycielom, szczególnie tym od języków obcych, gdyż to na ich barkach spoczywał główny ciężar, a przede wszystkim rodzinom, które zdecydowały się na przyjęcie w swoich domach zagranicznych gości. Bez Waszej ochoczej współpracy nie byłoby projektu. Uznanie należy się również samej młodzieży, gdyż przyjęcie do domu dopiero co poznanej osoby z innego kraju, innej kultury a także zamieszkanie na tydzień w obcej rodzinie za granicą wymaga na pewno wiele odwagi.

Jak ubogacające jest to jednak doświadczenie, tylko oni sami mogą najlepiej powiedzieć. Ja przytoczę tylko kilka wypowiedzi uczestników ostatniej wymiany: *"Najbardziej podobala mi się podróż statkiem"* (Kuba); *"Cały program był różnorodny i dobrze zgrany. Oczywiście nie można zapomnieć o statku! No i świetni ludzie z innych krajów. Każdy dzień można by powtórzyć jeszcze z tysiąc razy. W rodzinach wszyscy byli bardzo mili i serdeczni. Z każdym problemem można było się do nich zgłosić. Próbowali przez tydzień zastąpić nam rodzinę i wyszło im to w 100%"* (Ania); *"Wspomnienia z pobytu w rodzinie słowackiej? Wspaniałe"* (Ewa); *"Dużo było chodzenia, ale wszystko było fajne. W rodzinie bardzo dobrze się czułam. Bardzo przyjaźni i życzliwi. Dużo jedzą, ale bardzo dobre dania, chociaż o niektórych nigdy nawet nie słyszałam. Oglądaliśmy hokej. To wielcy fani tego sportu. Możemy jechać jeszcze raz?"* (Asia).

Chyba dobrym podsumowaniem całego projektu są słowa wypatrzone w Bratysławie na wystawie o Romach: *"W każdym człowieku na świecie jest coś, czego się od niego możesz nauczyć"* i *"Nie jesteśmy bogaci tym, cośmy nagromadzili, ale tym, cośmy rozdali"*.

Agnieszka Szkatuła



Dzień Matki

26 maja chyba większości z nas kojarzy się przede wszystkim z Dniem Matki. To wyjątkowe święto, którego celem jest przypomnienie wszystkim jak ważna dla każdego z nas jest mama, jest również czasem okazania szczególnej miłości, szacunku i podziękowania za trud włożony w wychowanie.

To święto zapoczątkowano w XVII w. w Anglii, ale z czasem rozpowszechniło się na całą Europę i nie tylko. Do Polski dotarło na początku XX w. i rokrocznie wszystkie dzieci zarówno te malutkie jak i te już całkiem duże składają mamom życzenia, dają kwiaty i prezenty, a za zmarłe matki modlą się i o ile jest to możliwe odwiedzają ich groby na cmentarzu.

Chociaż każdy lubi dostawać prezenty to w tym dniu tak naprawdę dla każdej matki liczy się nie prezent jaki otrzyma od swych dzieci, ale pamięć o niej, uśmiech skierowany w jej stronę, serdeczny pocałunek czy przytulenie się do niej jak za dawnych lat kiedy to jeszcze byliśmy mali.

Czasami nie trzeba wielkich słów żeby podziękować swej matce za trud naszego wychowania: za te wszystkie nieprzespane noce, kiedy stała nad łóżeczkiem i tuliła swe dzieci w ramionach; za to jak uczyła pierwszych

słów, modlitw, znaku krzyża św., za to że była przy swych dzieciach gdy stawiały swe pierwsze chwiejne kroki i te następne nieco pewniejsze, ale i te kroki w dorosłe życie; za te modlitwy w intencjach swych dzieci; za dawane rady i wskazówki; za odpowiedzi na wszystkie pytania; za opiekę w ciężkich i trudnych chwilach i za okazywaną radość nawet z najmniejszych sukcesów swych pociech; za podtrzymywanie na duchu w podejmowaniu życiowych decyzji; za błogosławieństwo dawane dzieciom w dniu ślubu; za radostny uśmiech kierowany do wnucząt branych na ręce i za całą okazywaną nam miłość.

Czasem zamiast tysięcy słów wystarczy milczeć i po prostu być blisko. Być i uśmiechać się. Bo cóż może być piękniejszego dla matki jak nie uśmiech dziecka skierowany do niej. Wszystkim mamom życzę takiego właśnie uśmiechu okazanego przez swe dzieci i to nie tylko w Dniu Matki, ale jak najczęściej, a także nieustającej Bożej opieki, miłości okazywanej przez swe dzieci, niegasnącego uśmiechu na twarzy, spełnienia wszystkich marzeń i przeżycia jeszcze wielu długich lat w zdrowiu, szczęściu i radości.

A.R.

"Modłcie się Różaniec"

W naszej parafii działa 12 Róż Żywego Różańca. W sumie jest to 240 osób. To naprawdę spora grupa. Odpowiadając jednak na wołanie Maryi w Fatimie i na innych miejscach, która wskazuje na Modlitwę Różańcową jako ratunek dla świata, tzn. jest to skuteczna broń przed zepsuciem, demoralizacją i niewiarą, czyli skuteczna pomoc, by uchronić samych siebie i innych przed boskimi karami już tu na ziemi, pragnę bardzo zmobilizować i zachęcić parafian, by modlili się codziennie Różaniec.

Sami wiemy, że czasami potrzebujemy pewnych

bodźców. Tym bodźcem mobilizującym do codziennego odmawiania Różańca może być przynależność do Żywego Różańca.

Osoby chętne do przynależenia do tej grupy mogą się zgłaszać albo u przewodniczących dotychczasowych Róż, albo u Proboszcza. Zachęcam też, by tworzyć Rodzinne Róże, np. wszyscy członkowie kilku rodzin – w sumie 20 Osób by stworzyło nową Różę. Bardzo zachęcam do rodzinnego odmawiania Różańca. .

ks. W.T.

W ostatnim czasie:

Przez Chrzest Święty do naszej Wspólnoty Kościoła włączeni zostali:



Jakub Piotr Kielbasa s. Marka i Magdaleny



Paweł Krzysztof Kurpiewski s. Adama i Wiolety

Parafia św. Michała Archanioła w Skrzyszowie
ul. Wyzwolenia 37, 44-348 Skrzyszów
ING Bank Śląski 40 1050 1403 1000 0023 0745 8881
tel. (32) 47 26 608
e-mail: tatarczykw@poczta.onet.pl

Do bieżącego wydania gazetki pisali:
ks. Witold Tatarczyk, Ewa Zielińska, s. Renata, Anna Robak,
Agnieszka Szkatuła, przedst. Klubu HDK Wilchwy, Marzenka
skład: Agnieszka & Aurelia e-mail: 480402@gmail.com
Druk: Drukarnia "LEGIS" Wodzisław Śl. ul. Jastrzębska 157



Tomasz Jerzy Rduch s. Zbigniewa i Zuzanny



Monika Magdalena Wolny c. Grzegorza i Małgorzaty

**Sakramentalny Związek Małżeński
zawarli:**



Marzena Włodarczyk – Radosław Jureczko



Filip Czesław Cieszek – s. Łukasza i Zuzanny



Anita Łukaszczyk – Jarosław Jureczko



Monika Zielecki – Szymon Masarczyk

*Requiescant
in pace...*



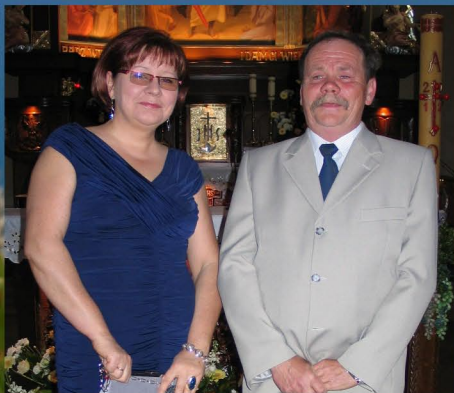
Dawid Czyż lat 32

Jan Folwarczny lat 48

Jubilaci:



Henryk Tatarczyk
85 rocznica urodzin



Janina i Eugeniusz Brachman
30 rocznica ślubu



Ewald Pekała
75 rocznica urodzin



Halina Pysz
80 rocznica urodzin



Marta Kurzydym
70 rocznica urodzin



Stanisław Kubica
50 rocznica urodzin



Robert Piórecki 18 rocznica urodzin
Jan Piórecki 80 rocznica urodzin
Adam Piórecki 44 rocznica urodzin

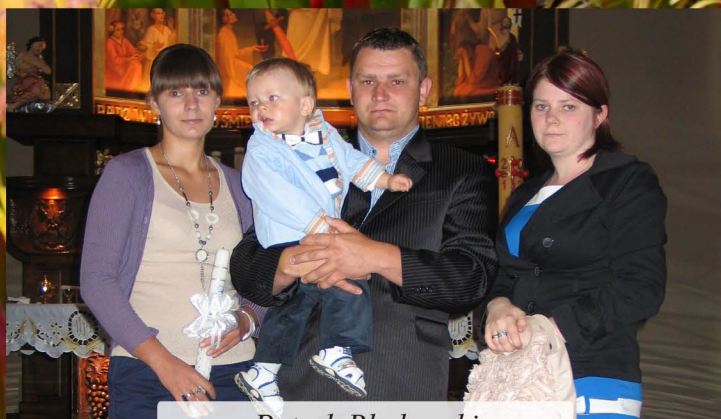
Pierwszą rocznicę urodzin i Chrztu św. obchodzili:



Oskar Tolarz



Szymon Tatarczyk



Patryk Błędowski



Amelia Smyla